Nro 20.

Z Warszawy R. 1792.
Dnia 16. Czerw:

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

W Sobotę o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 16. Czerw: Z obozu Ukraińskiego wiadomość, iż JP. Poniatowski Major od Kawaleryi Narodowey i JP. Szczutowski Adjutant Xcia Jozefa Poniatowskiego, podiazdem ubiegli 20. giemeynow i 2. Officerow Rossyiskich, których wziętych w niewolą do obozu Xcia Generała przyprowadzili.

Kuryer donoszący takową nowinę dodał, iż Woysko nasze w tymże obozie będące uczyniło składkę do 500. Cz: złotych, które są posłane dla niewolników naszych w niewoli Moskiewskiey zostaiących, aby na leczenie i wszelkie wygody mieli własne swe opatrzenie. Ochotnik do woyska liczny przybywa, a okoliczni obywatele dobrowolnie chleby i inne żywności dostarczaią.

Piszą, że pod Tywrowem o 3 mile od Winnicy w dobrach JP. Jaroszyńskiego napadłszy Brygada JP. Jerlicza na Generała Rossyiskiego Orłowa kommenderuiącego kilką tysiącami Moskwy starła się żwawo. Ta bitwa dodaia, że z klęską znaczną nieprzyiacioł, a naszych znacznym zakończyła się awantażem Sam Generał Orłow twierdzą że poległ. Trzeba potwierdzi: JP. Goleiewski, który miał dawniey z Czarnomorcami akcyą, za którą nadgroda kosztownego zegarka i 400. Cz: złot: w Izbie Seymowey zebrane były, z odniesionych 7miu ran, gdy zwłaszcza trzy od pchnięcia spisami były nayfatalnieysze, życia dokonał.

O zbliżonych woyskach Pruskich tak ku Poznańskiemu Wdztwu, iako też i Płockiemu donoszą.

Za naypewnieyszą rzecz tu od 3. dni twierdzą, że Woyska Rossyiskie weszły iuż do Wilna.

Wypis z listu pod Datą d. 5. Czerwca ze Żwańca.

Donoszę: że JP, Prokopowicz Porucznik chorągwi JW. Rokossowskiego Rotmistrza, Podkomorzego J.K. Mci i Kawalera Orderu S. Stanisława, opuścił Żwaniec, i wymaszerował do Obozu Xięcia Jozefa Poniatowskiego. Chorąży Chwalibog z iednym Namiestnikostwem został pod Kamieńcem. O obrotach woysk naszych i moskiewskich to tylko tu doniesione mamy: że przed 10. dniami była po-

X

tyczka pod Murachwą, gdzie naszych 32. na placu legło, a 80. przeszło rannych, Porucznik Kwaśniewſki w niewolą doſtał ſię z kilką szeregowemi, i dwoma Towarzyszami z pod Rotmiſtrzoſtwa JP. Wroblewſkiego. Porucznik Koſicki zabity. Z Chorągwi JP. Dulſkiego: Porucznik Goleiowſki wyreyterował ſię z resztą kommendy, to ieſt z Chorągwią Rotmiſtrzowſtwa P. Cieleckiego. Te tedy 3. szwadrony, attakowane były od 3.000. Dońcow; bili ſię od godziny 9. ranney, aż do 5. w wieczor, gdy iuż reyteruiąc ſię Porucznik Goieiowſki upadał na ſiłach, nadciągnął ſukkurs z pod kommendy J.W. Wielohurſkiego, otoż zemſta sprawiedliwa; bo 2000. Dońcow na placu położono. Murachwa Miaſteczko ś. p. Potockiego Podczaszego Litt: po tey potyczce zrabowane przez Moſkwę.

Z Warſzawy d. 16. Czer: Wyprawiono ztąd 12. t. m. wozow poszosnych z kuchnią i innemi bagażami N. Pana samym wieczorem pod konwoiem Kawal: Narod:

Z Stężycy d. 3. Czerwca. Podług uchwały dnia 14. na Seymikach tuteyszych obchodzona tu była uroczyſtośc Dnia 3. Maia z naywiększą wſpaniałością. Młódź sposobiąca ſię do przyszłey obrony kraiu w naywiększym porządku dniem wprzód i w sam dzień odprawowała w uniformach musztrę, przy ciągnieniu czterech armatek polowych. W czaſie nabożeńſtwa Kawalerya Narodowa dawała ognia, a Młódź pod bronią za przegrywaniem pieśni w tonie marszu czyniła paradę i warty formowała. Mſzą śpiewał JX. Krajewſki Kanon: Kuiawſki K. C. W. Kazanie miał JX. Tarkowſki Pr: Łaſkarzewſki K. C. W. Stężyc: Wieczorem illuminacya z rozmaitemi napisami. Między innemi: O dniu szczęśliwy o! dniu Maia trzeci! Sławcie go wdzięczne oyce, matki, dzieci.

L I S T.

Mci Korreſpondencie Warszawſki

Rzetelność czyli dokładność donieſień WPana miały być cechą piſm iego, schybienie tego ieſt mi powodem odezwy do WPana, a po uznaniu prawdy nie będę wzięty za krytyka, lecz praguącego dogodzoną mieć w ciekawości publiczność.

D. 8. præsent. wieść była dość głośna, o zbiciu i wycięciu przez naszych 2200 Dońców Moſkalów, to że nie było umieszczone pod Nrem 17. krótkość czasu exkuzowała WPana, ale gdy i Ner 18. nic o tym nie wspomniał, przyczyny tego iako nie głęboki polityk nie dociekłem.

O bitwie Freykurów spodziewałem ſię być dokładniey uwiadomionym, iako od tego, ktory rzetelnym donieſieniem ztłumiać może plotkarſkie wieści lataiące, iakoby mieli kilku zabić Kowalczyków. Co, pocztą liſtową roznieſione po kraiu, nie naylepſzą uczyni zaletę F.

Nie życzyłbym też WPanu pewne dla niepewnych opuszczać wiadomości. Bo iak każdy przekonany, że nie do WPana był adres Depeszy przez Kuryera ze Stambułu do Warszawy przyſłaney, tak trudno wymagać i spodziewać ſię, abyś nam WPan z niey co pewnego mógł donieść. To zaś pewnieyszeby było, co opuſzczone; dla czego odięta Kommenda w Litwie Xciu Würtemberſkiemu? lub z iakiego powodu i z iaką depeszą przytrzymany w Łomzie Kuryer biegący do Berlina? a naoſtatek gdzie ſię sam podział, i czy ieſt ieszcze w Kraiu?

Spodziewaiąc ſię tedy być obiaśnionym w mych wątpliwościach od WPana, mam honor pisać ſię szczerze życzliwym iego wspól-ziomkiem i uniżonym ſługą. A. T. O. W.

O D P I S.

Ze rzetelność i dokładność ieſt naypierwszym, i będzie zawsze moich pism zamiarem, naygruntowniey to pragnę dowieść. Miałem sobie od rożnych osòb wiele prawdziwych donieſionych zdarzeń, te po wyszperaniu, ile mogłem doścignąć prawdy, oddałem pod sąd publiczności, wtrąciły ſię niektóre, iak we wszyſtkich ludzkich powieściach zwykło bywać, omylne wiadomości, wszakże ſkoro pewnieysze o ich iſtocie, lub niebytności zatwierdzenie powziąłem, na obalinach fałszu, nie wątpliwą prawdę zawszem ſię ſtarał ugruntować.

O zbiciu przez woyſka Polſkie 2200. Dońców, obszerne tu w Warszawie były pogłoſki i przez trzy dni wzraſtały, umnieyszały ſię potym, a nakoniec zniknęły. Mówiono z początku, że ieſt o tym rapport, ale ani Korrespondent, ani którzy powiadali, takowego nie mieli. Trzeba więc było tey wieści czekać potwierdzenia, i dla tego w 17tym i późnieyszych Numerach Korrespondenta, o tym wzmianki nie było. Przy końcu mieſiąca zupełne miało być prawdy wyświecenie, lecz gdy WPan zaraz chcesz wiadomości, mogę iemu i Publiczności donieść, iż naywiększą to ieſt prawdą, że powszechnie mówiono, ale iak późnieyszy czas wyiaśnia nie ze wszyſtkim, bo iuż 200, umnieyszaią.

O Freykurach, gdyby mieli kogo zabić, żadney o tym w Korrespondencyi naszey nie było wzmianki. A zatym że to ieſt baśnią złośliwą przeciwko tym, którzy swą Oyczyznę idą bronić, mogę to śmiało Powszechności donieść. Zdarzona zaś trefunkowa kłótnia, nie hańbi Obywatelów, ale dowodzi że są ludźmi.

To pewna że Kuryerem był przyſłany z Kamieńca tu P. Kielus do Warsz: z donieſieniem Stambulſkich niektórych intereſsów, że zaś domyſłów z czym przyiachał, za nieomylną prawdę nie doniòſłem, podobno tak uczyniłem, iak należało.

O Xciu Würtemberſkim to tylko wiem, co WPan i wszyscy, że nie ma Kommendy nad woyſkiem w Litwie, oraz, że tu był w Warszawie Dnia 15. nocował na Pradze, proſił o urlop, aby mógł iachać za granicę, muſiał doſtać, gdy wyiachał, ale przytym i pozew od Xżney swey żony idącey do rozwodu i u PP. Sakramentek tu rezydaiącey.

Na inne WPana zapytania tym kończę, żem nigdy nie przyrzekał, ani być wszyſtko wiedzącym, ani wszyſtko co tylko wiem, donoszącym, a tym bardziey nie obiecywałem nigdy zarzuty i wątpliwości rozwiązywać polityczne. Proszę więc o tę łaſkę, aby mi drogiego nie zabierać czasu przeznaczonego do uſłużenia Publiczności w czym tylko mogę, nie zaś w tym, co ieſt nad możność i wiadomość moię.

Korrespondent Warszawſki.

ZAGRANICZNE.

Z Paryża d. 26 Maia. Zgromadzenie Narodowe, po wielu sporach względem nie przysięgłych Xży, nakoniec uch aliło, aby nie iuż, iako artykuł stosuiący się do *tolerancyi*, lub *do prawa człowieka* zawarowanego przez Konstytucyą, ale iako sposób *Utrzymania bespieczeństwa i rozrządzenia Policyi*, aby dla całego kraiu ten Dekret był postanowionym i zachowanym. Duchownych więc katolickich podług nie parcyalnego rachunku do 60 tysięcy ustąpić musi z kraiu ieśli ci nie przysięgną. Tak piszą, lecz punkta następuiące zdaią się do samych tylko Xięży zamieszanie czyniących stosować. To dziwna, że ta do samych tylko Duchownych Osób, nie zaś do występku burzliwych iakiegoby kto był tylko stanu, kara iest przywiązana? Inni poiąć tego nie mogą, iak ciż sami to prawo napisać śmieli, którzy ustawicznie powtarzaią, że Edykt Nanteński naywiększym był despotyzmu i tyranii dowodem.

Dekret Zgromadzenia Narodowego iako Sposób bespieczeństwa i Policyi generalney, *względem wyrugowania z kraiu Xięży katolickich nieprzysięgłych w przypadkach następuiących:*

Artyk: 1. Dyrektorowie Departamentu będą obowiązani dać wyrok i uskutecznić przeniesienie z kraiu Xiędza nieprzysięgłego, w przypadku gdyby 20 Obywatelów z Kantonu zaniosło skargę przeciw temu Xiędzu, z przyczyny zamieszania w kantonie, i podług zdania Dyrektorium tego powiatu.

2. W przypadku, gdyby nie było zgodne zdanie Dyrektorium ze skargą 20 Obywatelów, Dyrektorium zasięgnie rady Municypalności tego kantonu, i będzie obowiązane przenieść Xdza z kraiu, ieśli ta Municypalność da zdanie zgodne ze skargą.

3. Na oskarżenie dwóch Obywatelów czynnych, Departament wyszperawszy czy się prawdzi, i gdy się okaże, że dway Obywatele czynni donieśli, ma wyrugować Xięży nieprzysięgłych doniesionych.

4. Maią być policzeni między nieprzysięgłemi ci, którzy poddali się pod Obywatelską przysięgę, a iey niewykonali, lub którzy ią uczynili, a potym odwołali.

5 Skarga, o którey sie wzmiankowało w poprzedzaiących artykułach, gdy maią być podpisane przez 20. Obywatelów czynnych tegoż kantonu, powinna byc doniesiona przez nich, lub przez iednego z nich do Dyrektorium Powiatowego, które to Dyrektorium da im przez Sekretarza swego na papierze niepłatnym zapewnienie, że złożone iest to żądanie, czyli prożba.

6. Dyrektorium Powtu przeyrzy w regestrach sekretarskiey Kancellaryi, czy Obywatele podpisuiący się są czynnemi, a zrobiwszy weryfikacyą, tę przeszle w przeciągu 3 dni do Administracyi Departamentu.

7 Wszystkie tu wyżey wzmiankowane kondycye gdy będą dopełnione, ieśli zdanie Powiatu zgadza się z doniesieniem, w ten czas Dyrektorium tamtego Departamentu postanowi, aby we trzech dniach skutek nastąpił podług opisu artykułu drugiego, ieśli nie zgadza się, Departament uczyni staranie, aby weryfikacya w ciągu dni 15 nastąpiła.

8. Ten wyrok doniesiony będzie każdemu z Duchownych kłótnią wszczynaiącemu z rozkazem aby mu posłuszny był. Oznaymienie takowe będzie na papierze wolnym, czyli bez płatnym.

9. W przypadku gdyby Duchowny kłótniarz nie był posłuszny wyrokowi, Prokurator Syndyk może domagać się o Gwardyą Narodową, aby go tą przeprowadziła od Brygady do Brygady aż za granice, a koszt tego transportu będzie z pensyi tey Osoby, lub z dochodu własnego.

10. Jeśli Xiądz nie ma pensyi, ni dochodu, koszt transportu ze skarbu publicznego zastąpiony będzie.

11. Xiądz powie gdzie zechce być przeniesiony, i wydany mu będzie paszport, który zawierać będzie i iego nazwisko i mieysce dokąd chce udać się.

12. Duchowny na drogę przeniesienia będzie miał na każde 10 mil Liwrów 3.

13. Każdy z Duchownych po nakazaniu oddalenia się, gdy się w kraiu zostanie, albo po wyniesieniu, gdy się wróci, będzie na 10 lat więzienia skazany.

14. Dyrektorya Departamentów przyszlą regestr Zgr: Narodowemu o liczbie Duchownych z kraiu wyrugowanych.

15 Zgrom: Narod: stanowi, iż niechce przez teraźnieyszy dekret nic uiąć karom opisanym w Xiędze kryminalnych praw przeciwko zbrodniom, ieśliby Xięża burzliwi iakowym podpadali.

Z Wied d. 23. Maia. Cesarzowa wdowa zostawiła testament. W tym dla pozostałych małoletnich dzieci są wyznaczeni opiekunami Krol Węgierski i Krol Neapolitański. Prócz innych wielu, dwa garnitury, które są naypięknieyszych brylantów dane są do wyboru W. Xżney Toskańskiey, reszta na 4ry

Arcy Xiężniczki maią bydź podzielone. Wartość tych kleynotow do pułtrzecia milliona Ryńſkich, (Zł: pol: 10. million.) Ochmiſtrzyni nayważſza Xżna *Bathiani* odebrała w podarunku kleynoty wartości 10. tyſięcy Ryńſkich, (pol: zł: 40. tys:) Grafowa *Boulen* Ochmiſtrzyni młodey Arcy-Xczki równego ſzacunku. Graff *Rosenberg* i Graff Thun po 2000. dukatow. Lekarz Nadw: P. *Vespa*, dozywotniey penſyi 50. tys: Ryń: Spowiednik też ſamą pensyą do śmierci, którą brał za iey życia.

Potyczka między *Florennes* i *Charleroix* potwierdza ſię, że Francuzi 150. ludzi ſtracili i 3. armaty.

Z Bruxelli d. 21. Maia. Gdy nieprzeſtaie tu wzmagać ſię czaſami burza, czaſem niknąć, gdy widać że duchy nieſpokoyne ſzukaią okoliczności, iakby mogły wſkrzeſić nowe zamieſzanie, oſtrożność przeto w tych ſtronach wielka, zwłaſzcza w tym Mieście. W dzień li cżne, a w nocy licznieyſze Patroule zwiedzaią mieyſca wſzyſtkie, a niektórych iuż pod pozorem uroionego patryotyzmu, na prywatnych Obywatelów maiątek czuwaiących, schwytano, i do mieyſc uſtronnych zaprowadzono.

Dnia 24. Maia. Korpus z pod kommendy Generała Grafa *Staray*, wczoray na oboz Francuzki przy *Florenne* między *Charleroix* i *Philippeville* napadło. Francuzi zoſtawili zabitych około 200. prócz ranionych i niewolników, niektóre dywizye ſtracili, armaty z ammunicyą, bagaże i wszyſtkie namioty, i caſnąć ſię muſieli. O tey potyczce, pewnieyszey wiadomości czekamy.

Zapewniaią iż przy *Grewenmachern* i *Waſserbellich* w Luxenburſkim w początku Czerwca ieſt założony oboz o 30,000, który iak ſłychać z woyſk Haſkich i Emigrantów Francuzkich ma ſię ſkładać.

Z Brux: 27. Maia. P. *Ruelle* do Intereſſow Francuzkich tu będący czyli *Chargé des affaires*, iednego dnia od zwierzchności papiery miał zapieczętowane, nazaiutrz ſam był areſztowany. Gdy poźniey nadeſzła wiadomość że P. *Blumendorf Chargé* Cesarſki beſpiecznie z granic Francuzkich wyiachał, uwolniony, ale mu tego momentu kazano uſtąpić.

Przybyli tu z Francyi P. *Blumendorf Chargé des Affaires* Auſtryacki, P. *Goltz* Pruſki Miniſt: i Roſſyiſki *Nowikoff* dnia 20 t. m. z Paryża.

Leodiczykowie i Belgowie, zebrali ſię w znaczney liczbie, i *w Givet* korpus uformowali. Ci Maniſeſta poczynili, do francuzkich woyſk przyłączyli ſię, i podatek imieniem Narodu wybieraią.

W *Dinant* iuż wymogli 360. *zł:* Niderlandzkich, w Hermeton 480. zł: i 8. Stybrów z Obywatelów za kwitami wybrali.

Mała potyczka przed *Conde* przy *Cocq* między Granadyerami Węgierſkiemi i Huzarami Auſtryac: z pod kommendy Xcia *de Ligne*. Huzarowie nie dali uszykować ſię Francuzom, którzy reyterowali ſię pod fortecę *Glacis*. Auſtryacy zabili 30, a 3 w niewolą wzięli. Sami ſtracili 1go Uzara zabitego i 8. ranionych uprowadzili.

List *Uſzczypliwy Emigranta, piſany z Trewiru d. 11. Maia.* Regimenta Francuzkie: *Royial Allemand, Saxe*, i *Bercheni* przeszły na ſtronę Auſtryaków. Z innych dywizyi barzo wiele officerów do nas przybyło.

Naſi Francuzi spotkali z prawdziwym uczuciem przychodzących do nas. Niemcy, którzy na to patrzyli płakali.

Już to rzecz pewna, że w *Lillé* niewolnicy Auſtryaccy są pozabiiani. A tak i z prawem woiennym, i Narodow, to ſię dzieie, co ſię z innemi wszyſtkiemi we Francyi. Rewolucyini, iakiemi byli od początku, takiemi bydź i teraz nie przeſtaią. Lubią zabiiać, ale ſię nie bić.

Z Turynu d. 17. Maia. Krol Sardyńſki do traktatu uczynionego między Leopoldem i Królem Pruſkim przyſtąpił, i ten ratiſikował. Na mocy tego przymierza, daie Król Franciszek batalionow 7. Infanteryi, 2. Eſkadrony Kawaleryi i 50. Artyleryſtow pod kommendą Generała *Strasoldo*.

Z Frankfurtu d. 26. Maia, Wieśniacy rozruch uczynili w *Brundruth*, i Zamek spalili. Oboz Margrabiego *Baden* przy *Vagenſtadt* ieſt założony i woyſko ſię tam ściąga.

P. *Rochambeau* zupełnie iuż za ſłużbę woyſkową Francyi podziękował. Wielka mnogość za iego przykładem toż uczyniła.

Z Koblentz d. 20. Maia. Przed kilką dniami przybył tu Francuzki Miniſter, z oświadczeniem zagwarantowania naszemu Arcy Xiążęciu pokoiu i zabeśpieczenia, pod naſtępuiącemi kondycyami: 1. Jeśli nową Koſtytucyą podług iey iſtoty, uzna. 2. Jeśli woyſkom Francuzkim wolny przechod przez swoie kraie dozwoli. 3. Auſtryakom ieśli to odmowi. 4 Jeśli Emigrantóm francuzkim z swego kraiu uſtąpić każe.— Podobneż deklaracye inni wszyscy Francuzcy Miniſtrowie dworom Niemieckim oświadczyć maią.

Od Granic Szwaycarſkich d. 16. Maia. Seym rozpoczął ſię w *Frauenfeld* dla namyſlu w naſtępuiacych punktach: 1mo. którey ſtrony chwycić ſię względem Regimentów Szwaycarſkich? 2do,

Deklaracya bezstronności ale uzbroioney, tak dalece iż w krótce znaczne będziemy mieli woyska w gotowości iak do boiu, te rozciągną kordon nad granicą.

Z Valenciennes d. 26. Maia. Zawczora Baron *Goltz* Minister Pruski, P. *de Blumendorf* do interessow Króla Węgierskiego naznaczony i P. *Nowikoff* Imperatorowy Rossyiskiey także pilnuiący interessow ztąd wyiachali.

PP. *Rochambeau*, *Luckner*, i *la Fayette* mieli tu radę, na którey plan operacyi woienney ułożyli, aby dostatecznie okazać, czy ta woyna iest zaczepna? czy odporna? Szczeguły tego układu bardzo są taiemne, i Minister nawet o nim wiedzieć nie będzie, chyba w tey okoliczności, którąby iego wpływania potrzebował.

Ztąd wynika że nieprzyiaciel żadnym sposobem powziąć wiadomości nie będzie mogł przed czasem o naszych zamysłach, co naywięcey nam szkodziło.

Z Ryssel dnia 15. Maia. Wczora Regiment Kawaleryi Francuzkiey, który przy *Dornik* haniebnie uciekał, do Fortecy *Arras* odesłany.

Z Brandeburgii d. 25 Maia. Nad okolicznościami Polski, i poczynionemi na każdy przypadek dyspozycyami, ieszcze się nic determinowanego mowić nie może.

D. 2. Czerw: Generał *Möllendorff* dnia 12. na Polskich stanie granicach. Nic więcey o tey podroży nie iest wiadomo, tylko że kordon ma bydź tam pociągniony dla zabeśpieczenia, i nad tym kordonem będzie miał ten Generał kommendę.

Donosi się, iż od dnia 1. Julii Cena *Korrespondenta Warszawskiego* będzie za puł rocze do nowego Roku Złł. 12. za Pocztę Złł. 6. uczyni Złł: 18. Ktoby zaś życzył wszystkie od 1. Maia, aż do Nowego Roku mieć Numera, zapłaci za Korrespondencyą Złł: 18. a za Pocztę Złł. 9. z przyczyny ciężaru odsyłania. Odbieraiąc nic się nie płaci. Na sztuki cena taż sama iak była po gr: 8. a gdy z Dodatkiem co Miesiąc wychodzić będą Numera, cena dla kupuiących gr: 16. Prenumeruiący nic nie dadzą.

ODPIS NA LIST.

Odebrałem od iednego z Jch Mościów abonuiących list, z żądaniem, abym przetłomaczoną z Gazet Angielskich powieść umieścił w moim piśmie. Tytuł dosyć osobliwy tey powieści: Nogi. *Sama zaś powieść, gdy ukrytą ma przed moim rozumem allegoryą, którey zgłębić podobno nie mogę, wolę aby ciekawy Czytelnik w tych samych raczey Gazetach iey szukał początku i końca, gdzie oryginalnie iest wyrażona, niż w mym piśmie zaszczupłym na takowe twory. A wreszcie życzę, aby i w tłumaczeniu ciekawy Badacz prawdy, znalazł swe ukontentowanie, gdy zwłaszcza inny iaki lepszy Edytor daleko ładniey potrafi w druku okazać światu miłe rozumu powaby, niż Korrespondenta nikczemna (iak ią nazywa wielu) drobiazgów łatanina. Mylić się mogę, iak często się temu trafia, kto wiele mówi i pisze, iednak tak się wcale mi zdaie, że* nec de loco, nec de tempore *te* Nogi *do moiey Korrespondencyi.*